

Antoni Wichrek

Początki jego kariery związane były z Wrocławiem gdzie ukończył klasę dyrygentury w PWSM oraz Wydział Prawa na Uniwersytecie. Jako muzyka kształtowali go Kazimierz Wiłkomirski i Adam Kopyciński oraz Walerian Bierdiajew, u którego był aspirantem. Antoni Wichrek ma też za sobą studia w Conservatorio Benedetto Marcello w Wenecji,

Również Opera Wrocławska była jego pierwszym miejscem pracy, od 1954 roku przez trzy sezony był asystentem dyrygenta. Później, już jako dyrygent, działał kolejno w Operze Poznańskiej, Operze Warszawskiej, którą w 1965 roku przemianowano na Teatr Wielki, gdzie w latach 1973 – 1981 był pierwszym dyrygentem i dyrektorem artystycznym. Tą ostatnią funkcję pełnił najdłużej w powojennej historii warszawskiego Teatru Wielkiego. Ostatni sezon pełnił również obowiązki dyrektora naczelnego. Za jego dyrekcji stołeczny Teatr Wielki zrealizował kilka głośnych premier (*Tannhauser, Don Giovanni Katarzyna Izmailowa, Jaś i Małgosia, Falstaff, Paria, Holender tułacz*) i najczęściej bywał zapraszany na zagraniczne tournée: Madryt i Lizbona (1976), Sztokholm i Sofia (1978), Wiesbaden (1980).

Po odejściu z Warszawy przez ponad dziesięć sezonów kierował teatrami i orkiestrami zagranicznymi w: Egipcie (Kair), Szwajcarii (Sankt Gallen, Lozanna, Lugano) i Niemczech (Düsseldorf, Karlsruhe, Wiesbaden, Gelsenkirchen i Oberhausen). Gościnnie podziwiano go w tym czasie w Berlinie, Budapeszcie, Dreźnie, Lipsku, oraz Ankarze i Bukareszcie. W tej ostatniej stolicy wystawił, w 1979 roku, wspólnie z Marią Fołtyn *Straszny dwór* Moniuszki. Dwa lata wcześniej również z Marią Fołtyn zrealizowali turecką premierę *Halki* w Ankarze. Jak się przegląda dokonania Antoniego Wicherka to widać jak wiele zrobił dla propagowania polskiej kultury w świecie. Po powrocie do kraju, na trzy sezony, objął dyrekcję Teatru Wielkiego w Łodzi. Zakończył ją świetną premierą *Holendra tułacza* Ryszarda Wagnera. Przez ostatnie lata Antoni Wichrek nie jest związany etatowo z żadnym teatrem, bardziej odpowiada mu pozycja dyrygenta gościnnego. Prywatnie, mąż znanej i cenionej śpiewaczki Hanny Lisowskiej, uroczy gawędziarz, skromny pozbawiony pozy człowiek o wyjątkowym poczuciu humoru.

Przygotował i prowadził ponad 70 oper i baletów polskich i światowego repertuaru. Można powiedzieć, że całe swoje artystyczne życie poświęcił w zasadzie muzyce operowej. W kręgu jego artystycznej działalności centralne miejsce zajmowała zawsze muzyka polska, Moniuszki szczególnie. Pierwszą samodzielną premierą Antoniego Wicherka był wieczór na który składały się opera: *Bastien i Bastienne* oraz balet *Mała nocna serenada* W. A. Mozarta wystawiona w grudniu 1956 roku w Operze Wrocławskiej. Kilka miesięcy później, już w Operze Poznańskiej, najpierw w kwietniu 1957 r. przygotował premierę *Verbum nobile*, a we wrześniu premierę *Parii* Stanisława Moniuszki. To był początek jego wieloletniej fascynacji twórczością tego kompozytora. Dzielił ją po połowie z zainteresowaniem dziełami Ryszarda Wagnera. Prowadził wykonania dzieł Moniuszki na niemal wszystkich polskich scenach, a także w: Ankarze, Bukareszcie, Odessie, Nowosybirsku, Lizbonie, Montrealu i Nowym Jorku. Będąc dyrektorem



Antoni Wicherek

© J. Mularzyński

Opery w Oberhausen doprowadził tam do premiery *Halki* oraz do niemieckiej premiery *Un giorno di regno* (*Dnia królowania* Verdiego). Można powiedzieć, że przywrócił melomanom *Parie*, której premiery przygotował w Poznaniu, Warszawie i Łodzi. Po łódzkiej premierze Renata Sas napisała: "Orkiestra pod jego batutą z wyczuciem i subtelnością budowała nastrój widowiska oraz wspaniale towarzyszyła wagnerowskim wręcz (zwłaszcza w II akcie) popisom. Wicherek zrobił, zda się, wszystko, by przekonać widownię, że hinduski refleks, nadający wyraz muzyce polskiej, może być atrakcyjny i pełen dramaturgicznego wyrazu." Pod jego batutą odbyły się prapremiery *Awantury w Recco* M. Małeckiego, *Komendanta Paryża i Chłopów* Witolda Rudzińskiego, oraz *Lorda Jima* Romualda Twardowskiego. Jemu zawdzięczamy polską premierę *Dnia królowania* Verdiego (maj 1987r. Opera Wrocławska) oraz *Króla Ubu* Krzysztofa Pendereckiego (listopad 1993 r. Teatr Wielki w Łodzi). „Jednak największe wrażenie robiła muzyka, prowadzona pewną ręką Antoniego Wicherka, który wydobył z partytury całą jej lekkość, wszystkie brzmieniowe efekty oraz muzyczny dowcip. Chwilami miało się wrażenie, że muzyka śmieje się sama z siebie”. – napisałem w recenzji z polskiej premiery *Króla Ubu* w Łodzi. Po wieloletniej nieobecności wraca do warszawskiego Teatru Wielkiego gdzie przygotował muzycznie w pierwszą po wojnie realizację: *Parsifala* Ryszarda Wagnera – premiera 26 marca 1993r. I chociaż sama inscenizacja nie zyskała większego uznania to wszyscy recenzenci zgodnie chwalili poziom muzyczny. Drugą wysoko ocenioną premierą po powrocie był *Mazepa* Piotra Czajkowskiego – premiera 24 lutego 1996r. Po, której napisałem w „Gazecie Kieleckiej”: „Poziom muzyczny premiery



stawia ją w rzędzie rewelacji! No, ale jeżeli kierownictwo muzyczne spoczęło w doświadczonej batucie Antoniego Wicherka, to trudno się temu dziwić. Wszak maestro znany jest z wysokich wymagań jakie stawia sobie i muzykom. Przygotowana przez niego orkiestra grała znakomicie i świetnie brzmiała. Dyrygent prowadził przedstawienie bardzo precyzyjnie z wielką finezją eksponując symfoniczne walory partytury”. Nie byłem w tej ocenie osamotniony, Józef Kański napisał: „...Znakomicie prowadzone doświadczoną batutą Antoniego Wicherka, cieszy ucho pysznym jak rzadko brzmieniem orkiestry i barwnością licznych tutaj epizodów o symfonicznym charakterze.”

I znowu rzecz niezmiernie ciekawa, ponad pięćdziesiąt lat działalności na rzecz kultury muzycznej w Polsce i na świecie i ani jednego słowa w Encyklopedii Muzycznej wydanej przez PWN w 1995r. Komentarz sam ciśnie się na usta!



©Adam Czopek
adamczopek@poczta.onet.pl